



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 29 lipca 2021 r.

Pozycja 38

POSTANOWIENIE z dnia 1 lipca 2021 r. Sygn. akt SK 17/16

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Krystyna Pawłowicz – przewodniczący
Zbigniew Jędrzejewski – sprawozdawca
Leon Kieres
Bartłomiej Sochański
Wojciech Sych,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 1 lipca 2021 r., skargi konstytucyjnej B.M.
o zbadanie zgodności:

art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r.
– Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42
ust. 1 i art. 47 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło jednogłośnie.

UZASADNIENIE

I

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 maja 2016 r. B.M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 93b § 3 i art. 93g § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: kodeks karny, k.k.) z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 47 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującą sytuacją faktyczną i prawną:

Wyrokiem z 15 września 2015 r. Sąd Okręgowy w B. orzekł wobec skarżącego środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym dla sprawców preferencyjnych przestępstw przeciwko wolności seksualnej z zaburzeniami osobowości. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że do popełnienia czynu doszło w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych i istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia takiego czynu w przyszłości, a orzeczenie środka zabezpieczającego było konieczne, aby temu zapobiec. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z 10 grudnia 2015 r.

Skarżący, przede wszystkim, uznał, że art. 42 ust. 1 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli zarówno w odniesieniu do kar, jak i środków zabezpieczających. Jego zdaniem, powyższe przesądza, że zastosowanie środka zabezpieczającego musi być zawsze odnoszone do czynu zabronionego, który został już popełniony, a ten, kto nie popełnił czynu, nie może zostać ukarany. Natomiast zaskarżone przepisy odnoszą się do czynu, co do którego istnieje jedynie prawdopodobieństwo, że może zostać popełniony. Jak zauważył skarżący, „zastosowana konstrukcja nakłada na sąd obowiązek określenia społecznej szkodliwości owego przyszłego czynu zabronionego”. Prowadzi to do odpowiedzialności karnej za czyn „hipotetyczny, który może, ale nie musi wystąpić”. Zdaniem skarżącego, powyższe przesądza o niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 42 ust. 1 Konstytucji i gwarantowanej przez niego wolności „od ponoszenia odpowiedzialności karnej za czyn, którego skarżący nie popełnił”.

Zdaniem skarżącego, stosowanie środków zabezpieczających istotnie ogranicza także, wynikające z art. 47 Konstytucji, prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. W opinii skarżącego, umieszczenie w zakładzie psychiatrycznym „na bliżej nieokreślony czas” pozbawia go „jakichkolwiek perspektyw w zakresie sprawowania (...) opieki nad ojcem”.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji, skarżący sprecyzował, że chodzi o wynikające z tego przepisu zasady zaufania obywatela do państwa oraz dostatecznej określoności przepisów prawa. Skarżący podkreślił, że ze względu na charakter zaskarżonych przepisów, powinny być one tak sformułowane, aby nie było miejsca na żadne wątpliwości ze strony jednostki podejmującej działanie oraz organu stosującego prawo. Tymczasem zaskarżone przepisy pozwalają na orzekanie o środkach zabezpieczających na podstawie ocennych i uznaniowych kryteriów. Stwarza to ryzyko arbitralności rozstrzygnięć. Zdaniem skarżącego, z uwagi na to, że przypisanie odpowiedzialności nie zależy od faktycznego zachowania jednostki, ale od oceny prawdopodobieństwa popełnienia czynu, nie może on korygować własnego zachowania w celu uniknięcia odpowiedzialności (w zakresie zastosowania środka zabezpieczającego).

Skarżący wskazał także, że ograniczenia praw wskazanych w art. 42 ust. 1 oraz w art. 47 Konstytucji nie są uzasadnione ochroną innych dóbr. W szczególności, zdaniem skarżącego, wprowadzone ograniczenia nie spełniają wymogu konieczności. Przyjęty przez ustawodawcę środek jest „bardzo uciążliwy”, a możliwe było przyjęcie innego rozwiązania, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki.

W postanowieniu z 27 lipca 2016 r., sygn. Ts 94/16, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 93b § 3 zdanie drugie k.k. W pozostałym zakresie, skarga konstytucyjna została przekazana do merytorycznego rozpoznania.

2. W piśmie z 9 września 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: Rzecznik, RPO) zgłosił swój udział w postępowaniu w sprawie skargi konstytucyjnej oraz wniósł o stwierdzenie, że art. 93b § 3 k.k. w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić i prawdopodobieństwa jego popełnienia w przyszłości, oraz art. 93g § 3 k.k. w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek określenia prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości czynu, o którym mowa w tym przepisie, są niezgodne z art. 42 ust. 1, art. 47, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 30 Konstytucji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez wskazane przepisy art. 42 ust. 1 Konstytucji, Rzecznik podkreślił, że chociaż środki zabezpieczające „w sensie ścisłym” nie zaliczają się do kar kryminalnych, nie znaczy to, że są wolne od mechanizmów wkraczających w sferę dóbr jednostki chronionych przez Konstytucję.

Wskazał, że pojęcie „kary” należy rozumieć materialnie, a więc za sprawy karne należy uznać wszystkie sprawy należące w danym prawie krajowym do przedmiotu prawa karnego. W opinii RPO, oceniając „karny” charakter sankcji, należy brać pod uwagę przede wszystkim charakter czynu, na który stanowi reakcję, jej rodzaj i surowość, a także cel, któremu ma ona służyć. Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Rzecznika nie można przyjąć, że środki zabezpieczające w żaden sposób nie są reakcją na zaistniały czyn zabroniony. Przeciwnie, w pewnym zakresie stanowią one dolegliwość orzeczną w odpowiedzi na ten czyn, ale „główny ich ciężar nakierowany jest *pro futuro*”. Dotyczy to także czynów popełnionych przez osoby niepoczytalne, którym nie można przypisać winy, i w związku z tym nie można pociągnąć do odpowiedzialności. Zastosowanie środków zabezpieczających ma bowiem swoje źródło zawsze w zachowaniu sprawcy wypełniającym znamiona typu czynu zabronionego. O związku między zaistniałym czynem a reakcją w postaci środków zabezpieczających świadczy też włączenie tej kategorii do kodeksu karnego. System prawa zna bowiem inne możliwości podejmowania działań w stosunku do osób zagrażających sobie lub innym.

Biorąc pod uwagę powyższe, RPO uznał, że niezgodne z art. 42 ust. 1 Konstytucji jest takie ukształtowanie przesłanek orzekania środków zabezpieczających, które prowadzi do wyboru środka „na podstawie prognozowanego czynu zabronionego, który nie został popełniony, i nie wiadomo, czy w ogóle zostanie popełniony”.

Określone w art. 93b § 3 i art. 93g k.k. stosowanie środków zabezpieczających ingeruje także w obszar życia prywatnego i rodzinnego oraz ogranicza w sposób istotny prawo do decydowania o swoim życiu osobistym.

Zdaniem Rzecznika, oceniane regulacje nie spełniają testu proporcjonalności w odniesieniu do wskazanych wyżej praw. Jak podkreślił Rzecznik, środki zabezpieczające orzeka się wobec kilku kategorii sprawców, jeśli gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające. Zarzut Rzecznika o naruszeniu zasady proporcjonalności odnosi się jedynie do wprowadzenia do systemu prawa karnego regulacji pozwalającej na wybór środka zabezpieczającego i sposobu jego wykonania w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości czynu, który sprawca może popełnić w przyszłości.

Jak zauważył Rzecznik, zakwestionowane regulacje spełniają wymóg przydatności, ponieważ pozwalają na realizację zamierzonego celu. Naruszają one jednak wymóg konieczności ingerencji w konstytucyjne wolności i prawa, w związku z zastosowaniem środka bardziej uciążliwego, niż jest to możliwe. Zdaniem Rzecznika, dobór środków zabezpieczających i sposób ich wykonania należy ustalić na podstawie okoliczności czynu zabronionego, który sprawca popełnił, a nie w odwołaniu do warunku przyszłego i niepewnego. Rzecznik uznał także, że niedopuszczalne jest wyłączenie zasady odpowiedzialności za czyn, nawet w wypadku stosowania środków karnych, ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Zasada odpowiedzialności karnej za czyn ma charakter fundamentalny. W związku z tym jej ograniczenie na zasadzie art. 31 ust. 3 Konstytucja „w praktyce wydaje się niemożliwe”.

Ponadto Rzecznik wskazał, że ochrona bezpieczeństwa publicznego za pomocą zakwestionowanych przepisów nie może prowadzić do pozbawienia ochrony praw wynikających z art. 42 ust. 1 i art. 47 Konstytucji.

O niezgodności z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami, tj. zasadą zaufania obywatela do państwa, zasadą dostatecznej określoności oraz zasadą poprawnej legislacji, przesądza zupełne oderwanie przesłanek stosowania środków zabezpieczających od czynu dokonanego. Jak wskazał Rzecznik, dobór i sposób wykonania środka zabezpieczającego należy odnieść jedynie do czynu, który sprawca może popełnić. Ukształtowane w ten sposób przesłanki określenia społecznej szkodliwości popełnienia i prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego nakładają na sąd wymogi niemożliwe do spełnienia, czyli rekonstruowa-

nia zdarzeń przyszłych i niepewnych, i na ich podstawie podejmowania decyzji o stosowaniu środków zabezpieczających. To czyni sytuację sprawcy niepewną.

W opinii Rzecznika, pojęcie „społeczna szkodliwość” w odniesieniu do czynu zabronionego, co do którego istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia w przyszłości przez sprawcę, jest niejasne i nieprecyzyjne. Wątpliwości wynikają z tego, że kryteria oceny społecznej szkodliwości zawarte w definicji legalnej (art. 115 § 2 k.k.) mają charakter retrospektywny i nie powinny być stosowane do prognozowanego czynu zabronionego. Według Rzecznika, konieczność ustalenia nowej wykładni i przyjęcie innego rozumienia pojęcia mającego już utarte znaczenie powoduje, że przepis ten jest niejasny i sformułowany nieprecyzyjnie.

Formułując zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji, RPO podkreślił, że do naruszenia zasady godności człowieka nie dochodzi przez sam fakt wprowadzenia środków zabezpieczających do systemu prawa karnego. Zarówno izolacja, jak i podejmowanie oddziaływań psychiatryczno-terapeutycznych względem sprawcy czynu zabronionego mogą być unormowane w sposób, który nie narusza Konstytucji. Dotyczy to sytuacji, kiedy zastosowanie tych środków odnosi się do czynu popełnionego przez sprawcę. W takiej sytuacji reakcja na czyn ma na celu zabezpieczenie zarówno sprawcy, który nie jest w stanie dobrowolnie lub świadomie decydować o sobie, jak i społeczeństwa – przed niebezpieczeństwem. Zdaniem RPO, niedopuszczalne jest przyjęcie jako kryterium zastosowania środka zabezpieczającego zdarzenia przyszłego i niepewnego w postaci czynu, który być może zostanie popełniony w przyszłości.

3. W piśmie z 9 listopada 2016 r. Prokurator Generalny wniósł o stwierdzenie, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. są zgodne z art. 2, art. 30 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz nie są niezgodne z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, zastosowanie środków zabezpieczających nie jest represją za popełniony czyn, lecz jest zabezpieczeniem społeczeństwa przed niepożądanymi zachowaniami sprawcy. W wypadku środków zabezpieczających głównym celem ustawodawcy ustanawiającym tę instytucję nie była zatem odpłata za popełniony w przeszłości czyn, lecz chodziło o objęcie sprawców przestępstw postępowaniem „lecniczym, psychoterapeutycznym, rehabilitacyjnym lub resocjalizacyjnym” – niezależnie od warunków, w jakich owo postępowanie jest prowadzone. Prokurator Generalny podkreślił, że przesłanką zastosowania wobec sprawcy czynu zabronionego środka zabezpieczającego nie jest uprzednie popełnienie przez tę osobę tego samego lub podobnego czynu zabronionego, ale prawdopodobieństwo ponownego popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego, i tylko wówczas, gdy inne środki prawne są niewystarczające. Co więcej, środki te nie mogą być kwalifikowane jako represyjne z tego względu, że ich celem nie jest odpłata za czyn podlegający ukaraniu. Natomiast popełniony czyn, za który sprawca poniósł już odpowiedzialność, stanowi tylko punkt odniesienia, bez którego niebezpieczeństwo grożące społeczeństwu ze strony sprawcy nie zostałoby ujawnione. W związku z powyższym Prokurator Generalny uznał nieadekwatność art. 42 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji, wskazanego jako przepis związkowy.

Odnosząc się do kwestii zgodności art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że stosowanie środków zabezpieczających w oparciu o przesłankę prawdopodobieństwa nie ogranicza prawa do prywatności jednostki w stopniu konstytucyjnie nieakceptowalnym. Ograniczenie to spełnia wymóg konieczności w ten sposób, że realizuje cel, jakim jest zabezpieczenie społeczeństwa przed niebezpieczeństwem grożącym ze strony sprawcy, a jednocześnie stanowi ograniczenie najmniej uciążliwe dla sprawcy, co orzekający w danej sprawie sąd ma wyka-

Prokurator Generalny wskazał także, że wywiązanie się przez sąd z obowiązku określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, w procedurze stosowania prawa jest możliwe, i w praktyce miało i ma miejsce. Znaczenie pojęć „stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego” oraz „prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego o określonej społecznej szkodliwości” zostało bowiem ukształtowane w doktrynie oraz zachowującym aktualność orzecznictwie sądowym ukształtowanym w poprzednim stanie prawnym. Ocena stopnia prawdopodobieństwa jest w istocie prognozą dotyczącą zachowania sprawcy czynu zabronionego w przyszłości. Opiera się na ustaleniach zarówno dotyczących postawionego mu zarzutu, jak i stanu zdrowia psychicznego, a więc na wyczerpująco zebranych materiale osobopoznawczym. Sformułowania takie jak „stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić”, oraz „prawdopodobieństwo jego popełnienia” są na tyle precyzyjne i jasne, że umożliwiają sądowi, korzystającemu z opinii biegłych odpowiednich specjalności, właściwe rozstrzygnięcie o środku zabezpieczającym w konkretnej sprawie. Biorąc pod uwagę powyższe, Prokurator Generalny stwierdził, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. są zgodne z art. 2 Konstytucji.

Na zakończenie, Prokurator Generalny odniósł się do kwestii uzupełnienia wzorców kontroli przez Rzecznika o niewskazany ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej art. 30 Konstytucji. Zdaniem Prokuratora Generalnego, z uwagi na to, że przedstawiony przez Rzecznika zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji stanowi pochodną zarzutów zgłoszonych przez podmiot inicjujący postępowanie, należało dodać ten przepis do wskazanego w skardze konstytucyjnej katalogu wzorców konstytucyjnych. Odnosząc się merytorycznie do przedstawionego zarzutu, Prokurator Generalny uznał, że zakwestionowane przepisy nie naruszają art. 30 Konstytucji. Stanowią one bowiem dopuszczalne ograniczenie wolności osobistej, która swoje źródło ma w godności, a nie są przejawem „uprzedmiotowienia jednostki poprzez bezzasadne pozbawienie jej możliwości swobodnego określania swego zachowania i postępowania”.

4. W piśmie z 6 kwietnia 2017 r. Marszałek Sejmu wniósł o uznanie, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. nie są niezgodne z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz są zgodne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ponadto art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. w zakresie, w jakim odwołuje się do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, i prawdopodobieństwa jego popełnienia, oraz art. 93g § 3 k.k. w zakresie, w jakim odwołuje się do wysokiego prawdopodobieństwa, że skazany popełni określone w nim przestępstwo, są zgodne z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami określoności przepisów prawa oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

W pierwszej kolejności Marszałek Sejmu odniósł się do kwestii przyłączenia się Rzecznika do postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej, w związku z rozszerzeniem przez Rzecznika zakresu kontroli oraz wskazania dodatkowego wzorca kontroli w sprawie. Marszałek Sejmu zauważył, że RPO „wyszedł poza zakres skargi konstytucyjnej”, przedstawiając stanowisko odnoszące się do konstytucyjności całego art. 93b § 3 k.k., a nie jedynie art. 93b § 3 zdania pierwszego k.k. Ponadto Rzecznik wskazał także dodatkowy wzorzec kontroli, tj. art. 30 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, postępowanie Rzecznika „należy postrzekać jako nieuprawnione rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej”. Uzasadnia to pozostawienie pisma Rzecznika bez rozpoznania w tym zakresie.

Marszałek Sejmu dokonał analizy instytucji środków zabezpieczających. Jak podkreślił, obowiązujące w tym zakresie w polskim prawie karnym regulacje nie pozostawiają wątpliwości, że orzeczenie środka zabezpieczającego, a w szczególności jego najbardziej dole-

gliwej postaci, jaką jest pobyt w zakładzie psychiatrycznym, podlega daleko idącym limitacjom i w konsekwencji jest dopuszczalne w wąskim zakresie.

Przechodząc do analizy wzorców kontroli, Marszałek Sejmu wskazał na nieadekwatność art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jego zdaniem, przepis ten, wbrew twierdzeniu skarżącego oraz Rzecznika, nie odnosi się do środków zabezpieczających. Za pomocą środków zabezpieczających realizowane są bowiem cele prewencyjno-zabezpieczające i terapeutyczne; nie chodzi jak w wypadku kar o poniesienie odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Pobyt w zakładzie psychiatrycznym ma charakter postpenalny, izolacyjny i leczniczy. Stosowany jest wobec sprawców stwarzających niebezpieczeństwo dla społeczeństwa – nie zamiast kary, lecz po jej odbyciu. Marszałek Sejmu zauważył, że środki zabezpieczające stanowią reakcję na konkretne niebezpieczeństwo naruszenia istotnych dóbr chronionych prawem w przyszłości, grożące ze strony sprawcy. Nie mają one zatem charakteru retrospektywnego.

Przechodząc do merytorycznej oceny zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej, Marszałek Sejmu zgodził się, że zastosowanie wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym stanowi ingerencję w prawa chronione w art. 47 Konstytucji. Jednakże – w ocenie Marszałka Sejmu – ingerencja ta spełnia warunki postawione w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a więc znajduje umocowanie w ustawie, pozostaje w funkcjonalnym związku z realizacją wartości porządku publicznego, ochrony wolności i praw innych osób. Co więcej, w skardze nie zostały wskazane żadne podstawy do twierdzenia, że ograniczenia te nie są konieczne w państwie demokratycznym. Samo stwierdzenie, że istnieją inne, mniej dolegliwe środki umożliwiające realizację celów środków zabezpieczających, nie znalazło odzwierciedlenia w propozycji konkretnych rozwiązań. Marszałek Sejmu zaznaczył, że skarżący, pomimo próby zasygnalizowania naruszenia przez powyższe przepisy istoty praw chronionych w art. 47 Konstytucji, nie podał argumentów na poparcie tego twierdzenia. W tej sytuacji warte podkreślenia jest to, że środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym nie prowadzi do zupełnego pozbawienia sprawcy prywatności, kontaktu z rodziną lub kierowania swoim życiem osobistym.

W ocenie Marszałka Sejmu, skarżący nie przedstawił również argumentów, które uzasadniałyby twierdzenie, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. są niezgodne z art. 2 Konstytucji. Przy czym, zdaniem Marszałka Sejmu, zarzut ten skarżący kieruje jedynie wobec konieczności „określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który nie został jeszcze popełniony”, a nie wobec całej zawartości normatywnej zakwestionowanych przepisów. Z istoty środków zabezpieczających jako środków zwróconych ku przyszłości i służących zapobieżeniu ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego wynika konieczność prognozowania zarówno prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, jak i stopnia społecznej szkodliwości przyszłego czynu. Przy tym wykładnia zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej zwrotów jest możliwa i pozwala na wyprowadzenie dających się zastosować w praktyce wniosków. Zarówno doktryna, jak i orzecznictwo radzą sobie z praktyczną weryfikacją tych przesłanek. Jednocześnie skarżący nie wykazał, aby w praktyce było inaczej. W szczególności nie przedstawił żadnych występujących w orzecznictwie sądowym daleko idących rozbieżności i niejasności, których nie da się usunąć w drodze zabiegów interpretacyjnych.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje.

1. Zakres zaskarżenia w sprawie.

Wskazane w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą uregulowanej w rozdziale X części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, ze zm.; dalej: k.k., kodeks karny) instytucji środków zabezpieczających.

Zgodnie z art. 93a § 1 k.k., środkami zabezpieczającymi są: 1) elektroniczna kontrola miejsca pobytu; 2) terapia; 3) terapia uzależnień; 4) pobyt w zakładzie psychiatrycznym. Jeżeli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec nakaz i zakazy określone w art. 39 pkt 2-3 k.k. (art. 93a § 2 k.k.).

Sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a inne środki prawne określone w tym kodeksie lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające. Środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (art. 93b § 1 k.k.). Ponadto orzeczenie tego środka jest dopuszczalne jedynie w wypadkach określonych w ustawie (art. 93b § 5 k.k.).

Ustawodawca zdecydował, że stosowanie środka zabezpieczającego zależy od postawy i właściwości osoby, wobec której został on orzeczony. Środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. Sąd może zmienić orzeczony wobec sprawcy środek zabezpieczający lub sposób jego wykonywania, jeżeli poprzednio orzeczony środek stał się nieodpowiedni lub jego wykonywanie nie jest możliwe (art. 93b § 3 k.k.). Ponadto należy mieć na względzie, że wobec tego samego sprawcy można orzec więcej środków zabezpieczających niż jeden, a gdy dalsze stosowanie danego środka nie jest już konieczne, sąd uchyla środek zabezpieczający (art. 93b § 2 i 4 k.k.).

W skardze konstytucyjnej zakwestionowany został art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k., zgodnie z którym, „Środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień”. Ponadto skarżący zakwestionował także konstytucyjność art. 93g § 3 k.k., zgodnie z którym: „Skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 3 na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych”. W art. 93c k.k. zostały określone wymogi podmiotowe związane z orzeczeniem środka zabezpieczającego. Zgodnie z punktem 3 tego przepisu, środki zabezpieczające można orzec wobec sprawcy w razie skazania za przestępstwo określone w art. 148 k.k. (zabójstwo), art. 156 k.k. (ciężki uszczerbek na zdrowiu), art. 197 k.k. (zgwałcenie i wymuszenie czynności seksualnych), art. 198 k.k. (seksualne wykorzystanie niepełnoletniości lub bezradności), art. 199 § 2 k.k. (seksualne wykorzystanie stosunku zależności lub krytycznego położenia w sytuacji małoletniego) lub art. 200 § 1 k.k. (seksualne wykorzystanie małoletniego), popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (...).

2. Ocena dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi.

2.1. Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny zarzutów sformułowanych w niniejszej skardze konstytucyjnej, Trybunał był zobowiązany – również na obecnym etapie postępowania – zbadać, czy nie zachodzą ujemne przesłanki rozpoznania tej skargi. Trybunał na każdym etapie postępowania bada, czy skarga odpowiada warunkom formalnym i czy nie jest oczywiście bezzasadna. Przekazanie skargi po zakończeniu jej wstępnej kontroli do rozpoznania przez odpowiedni skład Trybunału nie przesądza ostatecznie o dopuszczalności jej merytorycznego rozpatrzenia. Trybunał, rozpoznając taką sprawę, nie jest związany stanowiskiem zajęтым na etapie wstępnego rozpoznania. Kontrolując istnienie pozytywnych przesłanek procesowych oraz brak przesłanek ujemnych, może również dojść do wniosków odmiennych niż te, które zostały uprzednio wyrażone w postanowieniu wydanym na etapie wstępnego rozpoznania konkretnej skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 3 grudnia 2020 r., sygn. SK 27/17, OTK ZU A/2020, poz. 68).

Ujemne przesłanki postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym określa art. 59 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: u.o.t.p.TK). Zgodnie z tym przepisem, Trybunał na posiedzeniu niejawnym wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania: 1) na skutek cofnięcia wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej; 2) jeżeli wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne; 3) jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne; 4) jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał, a także 5) w wypadku zakończenia kadencji Sejmu i Senatu, w niezakończonych sprawach wszczętych na podstawie wniosku grupy posłów albo grupy senatorów, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji. Jeżeli okoliczności, o których mowa w art. 59 ust. 1 pkt 1-5 u.o.t.p.TK, ujawnią się na rozprawie, Trybunał wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania. Trybunał nie umarza postępowania z przyczyny, o której mowa w art. 59 ust. 1 pkt 4 u.o.t.p.TK, jeżeli wydanie orzeczenia w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną jest konieczne dla ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Skarga konstytucyjna, inicjująca hierarchiczną kontrolę norm, musi spełniać wymogi określone m.in. w art. 53 ust. 1-2 u.o.t.p.TK. Należy w niej wyraźnie określić zarzut niezgodności z Konstytucją, wskazać przedmiot i wzorce kontroli oraz sformułować uzasadnienie. Na skarżącym spoczywa poprawne wskazanie przepisów oraz ciężar udowodnienia ich niezgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Wymogów tych nie spełniają uwagi nazbyt ogólne, niejasne czy też czynione jedynie na marginesie innych rozważań. Jak konsekwentnie przyjmuje Trybunał, „[c]iężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z [K]onstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie (...) Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (orzeczenie TK z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6; zob. też np. postanowienie TK z 15 października 2009 r., sygn. P 120/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 143).

Niedochowanie wymogów formalnych skargi konstytucyjnej może stanowić przyczynę umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK (zob. postanowienia TK z: 21 stycznia 2015 r., sygn. K 13/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 8 oraz z 13 stycznia 2015 r., sygn. K 44/13, OTK ZU nr 1/A/2015, poz. 4).

Powyższe okoliczności Trybunał uwzględnił, dokonując analizy skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie.

2.2. Skarżący postawił zarzuty naruszenia przez zakwestionowane przepisy art. 42 ust. 1 Konstytucji i wskazał, że niekonstytucyjne jest takie ukształtowanie przesłanek orzeka-

nia środków zabezpieczających, które prowadzi do wyboru środka i ustalenia sposobu jego wykonania nie w odniesieniu do czynu popełnionego przez sprawcę, ale na podstawie prognozowanego czynu zabronionego, który nie został popełniony, i nie wiadomo, czy w ogóle zostanie popełniony. Skarżący podkreślił, że orzekając środek zabezpieczający, sąd „oparł się jedynie na opiniach biegłych”, które nie były jednomyślne (por. skarga konstytucyjna, s. 4).

Skarżący podniósł też naruszenie prawa do prywatności (por. skarga konstytucyjna, s. 5), które uzasadnił, odnosząc się do osobistej sytuacji związanej z opieką nad rodziną.

Wskazując na naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego, skarżący wyjaśnił, że w zakwestionowanych przepisach ustawodawca nakazał, aby dobór środka zabezpieczającego i sposób jego wykonania kształtować w sposób odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu, którego sprawca jeszcze nie popełnił, ale tylko może popełnić. Ponadto sąd musi ocenić prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu.

Skarżący zwrócił uwagę na naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego w dwóch aspektach. Jego zdaniem, zaskarżone przepisy naruszają zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę dostatecznej określoności przepisów prawnych. Skarżący wskazał na kwestię niedookreśloności wyrażenia „społeczna szkodliwość czynu”, które jest niejasne, nieprecyzyjne i pozwala na arbitralność podejmowania decyzji o stosowaniu środków zabezpieczających i sposobie ich wykonania. Zdaniem skarżącego, nie można oceniać stopnia społecznej szkodliwości czynu prospektywnie, gdyż nie daje to możliwości ustalenia nie tylko rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru szkody, okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych obowiązków, naruszonych reguł ostrożności oraz ich stopnia, ale też postaci zamiaru i motywacji sprawcy. Skarżący uznał, że definicja ustawowa „stopnia szkodliwości społecznej czynu” nie spełnia swojej funkcji przy wyjaśnianiu znaczenia treści zakwestionowanych w sprawie norm.

Ponadto, zdaniem skarżącego, zakwestionowane regulacje nie pozwalają na skorygowanie własnego zachowania w celu uniknięcia odpowiedzialności. Przypisanie odpowiedzialności zależy bowiem od oceny prawdopodobieństwa popełnienia czynu, a nie od faktycznego zachowania jednostki. Skarżący wskazał także, że w jego sprawie zastosowanie środka zabezpieczającego było „nacechowane uznaniem sądu”, ponieważ sąd nie oparł się na jednoznacznej treści przepisów, ale „na własnej ocenie prawdopodobieństwa popełnienia czynu w przyszłości”.

Skarżący zakwestionował też proporcjonalność wprowadzenia do prawa karnego przepisów prowadzących do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji do pozbawienia wolności. Jego zdaniem, ustawodawca powinien spośród dostępnych środków służących realizacji zamierzonego celu wybrać ten, który będzie „najłagodniejszy”. Kwestionowane przepisy nie spełniają powyższego wymogu. Możliwe bowiem było zastosowanie innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności, np. środka przewidzianego w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. z 2020 r. poz. 685; dalej: ustawa o ochronie zdrowia psychicznego).

2.3. Przeprowadzona analiza zarzutów odnoszących się do norm wynikających z art. 93b § 3 zdania pierwszego oraz art. 93g § 3 k.k., sformułowanych w skardze konstytucyjnej, pozwoliła Trybunałowi Konstytucyjnemu na stwierdzenie, że niniejsza skarga nie spełnia określonych w przepisach wymagań formalnych co do przedstawienia należytego uzasadnienia przedstawionych zarzutów.

Naruszone w skardze konstytucyjnej prawa podmiotowe skarżący wywiódł z art. 42 ust. 1 oraz z art. 47 Konstytucji, a jako wzorzec związkowy wskazał art. 31 ust. 3 Konstytucji i wynikającą z niego zasadę proporcjonalności.

Jeśli chodzi o art. 42 ust. 1 Konstytucji jako wzorzec kontroli, skarżący zarzucił, że wybór środka zabezpieczającego i ustalenie sposobu jego wykonania odnoszą się nie do czy-

nu, który miał miejsce, został przez sprawcę popełniony, ale do prognozowanego czynu zabronionego, który nie został popełniony, i nie wiadomo, czy w ogóle zostanie popełniony. Skarżący, poza lakonicznym stwierdzeniem, że wskazany art. 42 ust. 1 Konstytucji „odnosi się nie tylko do kar, ale także do środków zabezpieczających”, nie przedstawił żadnych konkretnych argumentów prawnych na rzecz swojej tezy. Nie wyjaśnił, dlaczego konstytucyjny wzorzec dotyczący wprost odpowiedzialności karnej chce zastosować do środków zabezpieczających. Nie uzasadnił, czemu pobyt w zakładzie psychiatrycznym, stosowany po odbyciu kary, należy traktować jako inną karę za ten sam czyn. Trybunał przypomina, że uzasadnienie zarzutów powinno opierać się na przedstawieniu w skardze takiej argumentacji, która uprawdopodobni ewentualną niekonstytucyjność kwestionowanych przepisów. Argumentacja powinna być poparta merytorycznym uzasadnieniem i uwzględniać m.in. praktykę stosowania prawa czy dorobek doktryny. Nie można uznać za rzetelne uzasadnienie skargi konstytucyjnej stwierdzenia skarżącego, nieopartego jakimkolwiek wywodem.

Odnosząc się do drugiego ze wskazanych wzorców kontroli, tj. art. 47 Konstytucji, z którego skarżący wywiódł prawa do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym, Trybunał uznał, że pomimo próby zasygnalizowania naruszenia przez zakwestionowane przepisy istoty tych praw, także w tym wypadku, skarżący nie podał żadnych argumentów na poparcie swojego twierdzenia. Skarżący wskazał jedynie na osobistą sytuację, związaną z opieką nad rodziną. Tego typu argumentacja nie może jednak zostać uznana za wystarczającą. Na skarżącym spoczywa nie tylko wskazanie przepisów, ale również ciężar udowodnienia ich niezgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi. Wymogów tych nie spełniają uwagi, które nie odnoszą się do treści zakwestionowanych przepisów, ale do osobistej sytuacji skarżącego.

Wskazane wyżej wzorce kontroli skarżący powiązał z naruszeniem zasady proporcjonalności, która wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Poprzestał jednak na stwierdzeniu, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. nie spełniają wymogu konieczności, ponieważ ustawodawca nie wskazał, jakie dobra chciał chronić przez wprowadzone ograniczenia, oraz że wynikający z obowiązujących przepisów środek jest „bardzo uciążliwy” i możliwe było zastosowanie innego środka, chociażby wynikającego z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

W skardze brak jest jakichkolwiek argumentów, które dotyczą twierdzenia, że wprowadzone przez ustawodawcę ograniczenia konstytucyjnie chronionych praw nie są konieczne w państwie demokratycznym. Skarżący w szczególności nie odniósł się do kwestii, że już same przesłanki orzekania o środku zabezpieczającym w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wskazują na jego cele. Zgodnie z zakwestionowanym art. 93g § 3 k.k., sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, a ponadto istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skarżący popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych.

Ponadto także wskazanie przez skarżącego, że ustawodawca mógł zastosować wobec sprawcy środki mniej uciążliwe, w szczególności, środki przewidziane w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego, należało uznać za pozbawione odpowiedniego merytorycznego uzasadnienia. Skarżący nie wskazał, o jakie konkretne rozwiązania przyjęte w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego chodzi. Nie sprecyzował, jakie środki mogłyby stanowić alternatywę dla środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Należy bowiem mieć na względzie, że ustawa o ochronie zdrowia psychicznego także przewiduje przyjęcie pacjenta do szpitala psychiatrycznego bez jego zgody w sytuacji, gdy jego dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że z powodu choroby zagraża bezpośrednio własnemu życiu albo życiu lub zdrowiu innych osób. Środek ten trudno uznać za mniej uciążliwy od omawianego środka zabezpieczającego.

Trybunał zauważa również, że konstrukcja środków zabezpieczających w k.k. opiera się na zasadzie konieczności i ściśle z nią związanej zasadzie subsydiarności (art. 93b § 1 k.k.). Zgodnie z nią, sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy inne środki prawne określone w k.k. lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające. To znaczy, że jeżeli istnieją inne środki prawne, np. te orzeczone na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, które są wobec sprawcy wystarczające, to sąd nie może orzec środka zabezpieczającego. Obowiązujący stan prawny jest więc zgodny z oczekiwaniem skarżącego co do możliwości zastosowania innego środka, jeżeli można przez to zrealizować cele właściwe dla środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. W skardze nie wskazano jednak, dlaczego powyższe rozwiązanie jest niewystarczające i prowadzi do naruszenia zasady proporcjonalności.

Ostatni zarzut skarżącego dotyczył naruszenia art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady określoności przepisów.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się na temat dopuszczalności powoływania art. 2 Konstytucji jako wzorca kontroli w skardze konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału nie budzi wątpliwości, że możliwość ta ma charakter wyjątkowy i subsydiarny oraz pojawia się w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdy skarżący wywiedzie z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które nie zostały wyraźnie wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych; wówczas przepis ten będzie samodzielnym wzorcem kontroli. Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia i wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym; wówczas art. 2 Konstytucji będzie pełnił funkcję pomocniczego wzorca kontroli, występującego w powiązaniu z innym przepisem konstytucyjnym (zob. np. wyrok z 28 października 2010 r., sygn. SK 19/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 83 i powołane tam orzecznictwo).

Z treści skargi wynika, że art. 2 Konstytucji miał pełnić charakter pomocniczy i wzmocniać argumentację dotyczącą naruszenia praw i wolności wyrażonych w art. 42 oraz art. 47 Konstytucji. Skarżący powiązał bowiem naruszenie art. 2 Konstytucji z charakterem gwarancji wynikających z art. 42 Konstytucji oraz z prawami jednostki, o których mowa w art. 47 Konstytucji (zob. skarga konstytucyjna s. 6). W związku z powyższym, należało uznać, że art. 2 Konstytucji został wskazany jako przepis ujęty związkowo z tymi wzorcami kontroli. Zgodnie ze stosowaną z urzędu zasadą *falsa demonstratio non nocet*, podstawowe znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie. Rekonstrukcji zarzutu sformułowanego w skardze konstytucyjnej należy zatem dokonywać zarówno na podstawie jej *petitum*, jak i uzasadnienia, które stanowi część skargi. Należy jednak podkreślić, że zasada ta stosowana jest jako metoda łagodzenia nadmiernego formalizmu procesowego, nie może natomiast służyć eliminowaniu braków formalnych skargi.

Zarzut naruszenia zasad wynikających z art. 2 Konstytucji skarżący odniósł do przyjętego w art. 93b § 3 k.k. wyrażenia „społeczna szkodliwość czynu” oraz oderwania zasad wyboru środka zabezpieczającego od zachowania zrealizowanego przez sprawcę. Skarżący poprzestał na stwierdzeniu, że elementy brane pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu mają charakter retrospektywny, co uniemożliwia ocenę społecznej szkodliwości czynu mającego nastąpić w przyszłości. Skarżący całkowicie pominął jednak obowiązującą wykładnię językową, systemową i funkcjonalną dotyczącą środków zabezpieczających i nie uzasadnił, z czego wywodzi takie skutki zakwestionowanej normy prawnej. Nie wykazał, czy dane rozumienie normy jest utrwalone na tyle, by mogła być ona przedmiotem postępowania przed TK. Nie wskazał także na występujące w orzecznictwie rozbieżności czy niejasności, których nie da się usunąć w drodze zabiegów interpretacyjnych.

Ponadto, wywodząc naruszenie przez zakwestionowane przepisy art. 2 Konstytucji i wynikających z niego zasad, skarżący ponownie przyjął, że zaskarżone przepisy dotyczą odpowiedzialności karnej, bez przedstawienia argumentacji na poparcie swojego stanowiska. Trybunał wskazał już, że skarżący nie przedstawił argumentacji z której wynikałoby dlaczego nałożony na sąd obowiązek określenia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego w przyszłości w związku z orzekaniem środka zabezpieczającego na zasadach wynikających z art. 93b § 1 k.k. ma związek z określaniem odpowiedzialności karnej.

2.4. Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny uznał, że wyjaśnienia skarżącego dotyczące niekonstytucyjności art. 93b § 3 zdania pierwszego i art. 93g § 3 k.k. są niewystarczające. Skarżący nie wyjaśnił, dlaczego obowiązujące przepisy naruszają wskazane w skardze wzorce kontroli. W szczególności nie wskazał, dlaczego wynikające z zakwestionowanych przepisów środki zabezpieczające traktuje jako karę za czyn zabroniony. Wywody skarżącego odnosiły się w znacznej mierze do sposobu orzekania w jego sprawie, a nie do treści wskazanych przepisów. Skarżący postulował o „zastosowanie innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności” (chodziło o środki przewidziane w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego), ignorując fakt, że postępowanie przed Trybunałem w sprawie skargi konstytucyjnej nie ma charakteru kolejnej instancji sądowej w sprawie. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, nie zaś „sądem faktów”. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, przedmiotem skargi może być jedynie naruszenie przez przepis (będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia) praw i wolności konstytucyjnie chronionych, nie może nim być natomiast samo rozstrzygnięcie.

Wobec powyższego wydanie wyroku dotyczącego zgodności z Konstytucją art. 93b § 3 zdania pierwszego i art. 93g § 3 k.k. było niedopuszczalne, a postępowanie należało umorzyć na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

Z tego względu, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.